

Czas na Bretun!

20 stycznia 2025

W Warszawie doszło do spotkania premiera Donalda Tuska z Keirem Starmerem, szefem brytyjskiego rządu. Czas pokaże, czy w rozmowy, które miały miejsce polskiej stolicy, będą początkiem nowego otwarcia w relacjach między Zjednoczonym Królestwem a Unią Europejską.

Polski premier wyraźnie zaznaczał, że chce zbliżenia się Wielkiej Brytanii do państw tworzących Wspólnotę. Donald Tusk pozostaje orędownikiem Bretunu, jak sam w dość zgrabny sposób określił kierunek rozwoju relacji na linii Wielka Brytania – Unia Europejska. Szef polskiego rządu, który był przewodniczącym Rady Europejskiej, gdy Wielka Brytania zagłosowała za opuszczeniem struktur unijnych, powiedział, że „będzie pielęgnował te marzenia w swoim sercu”, ponieważ „nawet marzenia czasami spełniają się w polityce”. Czy perspektywa Bretunu jest w ogóle realna?

Premier Tusk ogłosił, iż zwrócił się do Rady Europejskiej w kwestii zorganizowania nieformalnego szczytu z udziałem premiera Wielkiej Brytanii. Szef polskiego rządu zaznaczał potrzebę maksymalnego zbliżenia UE i Wielkiej Brytanii. O tych kwestiach wypowiadał się w bardzo osobistym tonie. „Zdaję sobie sprawę, że to moje marzenie. To, że w miejsce Brexitu pojawi się kiedyś Bretun może jest tylko iluzją. Staram się być realistą, ale wolę w swoim sercu takie marzenia jeszcze zachować, bo czasami marzenia też w polityce się spełniają” – mówił Tusk. Zwracał uwagę również na szerszy, transatlantycki kontekst bliskich relacji między Wielką Brytanią a Unią Europejską.

W Warszawie Tusk mówił o „szczególnie bliskich i dobrych relacjach” między Polską i Wielką Brytanią. Oba kraje łączy to samo spojrzenie na wojnę na Ukrainie. Londyn i Warszawa mają siebie zaufanie „w tych trudnych czasach niepewności

geopolitycznej”. Polski polityk widzi w spotkaniu w Warszawie „nie tylko takie symboliczne ponowne otwarcie, ale też bardzo konkretne spotkanie, jeśli chodzi o możliwie najbliższą współpracę między Wielką Brytanią i Unią Europejską”.

Z kolei Keir Starmer nie wdawał się w dyskusję dotyczącą odwracania Brexitu, ale podkreślił potrzebę ścisłej współpracy europejskich sojuszników w kwestii bezpieczeństwa, a w stosunkach z Polską – zacieśnianie relacji gospodarczych i zwiększania obrotów handlowych. „Dziś nasze kraje są wyjątkowo sobie bliskie. Mamy podobną wizję wyzwań, które przed nami stoją – mówił Starmer. – Więcej możemy zrobić w przypadku energetyki, w przypadku klimatu. Mówiliśmy też o współpracy w dziedzinie migracji. Wiemy, że Polska stoi w obliczu gangów, nielegalnych grup przestępczych, które z Rosji i Białorusi przemycają nielegalnie ludzi” – dodawał. „Jesteśmy wielkimi potęgami wojskowymi. My jako Brytyjczycy jesteśmy obecni na flance wschodniej NATO. Złożyliśmy solidne zobowiązanie wobec Ukrainy, że będziemy jej pomagać” – zaznaczał Starmer, podkreślając, że w relacjach z Polską najmocniej zależy mu na kwestiach militarnych.

Dodajmy, iż premier Wielkiej Brytanii wielokrotnie wykluczał ponowne przystąpienie do unii celnej lub jednolitego rynku, ale stwierdził, że chce pogłębić więzi z Brukselą po Brexicie.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk